

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6⁰⁰
z dostawą do domu . . . zł. 6³⁰Prace
Biblioteka Jagiellońska
25 gr.

Słowo Polskie

odzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar, draci gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1⁰⁰. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miesięc 25 proc. Zagrączne o 50 proc. droższe

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwroca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresami: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 22. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 74-27.

Uroczystości nad brzegiem polskiego Bałtyku.

W dziesięciolecie odzyskania morza podwajamy tonaż naszej floty.

Gdynia, 23 lutego (PAT.) Pod protektoratem pana Prezydenta Rzplitej prof. Mościckiego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego jako obywatela honorowego m. Gdyni odbyła się tu w dziesięciolecie odzyskania Bałtyku ogólnopolska manifestacja morską. W uroczystościach tych wzięli udział: minister przemysłu i handlu Kwiatkowski jako reprezentant pana Prezydenta Rzplitej, szef kierownictwa marynarki wojennej komandor Świrski jako przedstawiciel marsz. Piłsudskiego, marszałek senatu Szymański ks. sufragan chełmiński biskup Dominik, poseł Podolski itd.

Po powitaniu przybyli goście zwiedzili gmach Szkoły handlu morską, poczem udali się do kościoła parafialnego na uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. biskup Dominik. W czasie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie ks. dr. Rogala z Pelotina.

Po nabożeństwie odbyła się przed ministrem Kwiatkowskim i komandorem Świrskim defilada, w której brały udział oddziały marynarki wojennej, straży granicznej, Szkoły morskiej z Tczewa, Sokoli, Strzelcy, oddziały przysposobienia wojskowego, korporacje akademickie studentów polskich z politechnik gdańskiej itd. W pochodzie niesiono kilkadziesiąt sztandarów.

Po defiladzie zebrani udali się wraz z przybyłymi gośćmi nad brzeg morza na uroczystą akademię.

W czasie trwania akademii specjalna delegacja złożyła wieniec na grobie śp. Antoniego Abrahama, delegata ludności kaszubskiej podczas konferencji pokojowej w Wersalu.

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego.

Gdynia, 23 lutego. (PAT.) W czasie dzisiejszej akademii, urządzonej z okazji dziesięciolecia odzyskania Bałtyku, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski oświadczył w swym przemówieniu między innymi, co następuje:

Święcimy dziś niezwykłą uroczystość. Święto dzisiejsze jest świętem przeszłości i przyszłości. Reprezentowany jest tu dziś u podnóża fal Bałtyku cały naród polski, od morza do Karpat, od Poznania do Wilna, od Katowic do Wołynia. Możemy tu wspominać ubiegłe długie lata, w których pozabawieni byliśmy samodzielności i w czasie których obcy o nas stanowili. Właściciel tych wszystkie czego polska myśl pragnęła, wszystko co było potrzebą naszego życia, dziś i na przyszłość, wszystko to było kierowane ręką obcą i nie na naszą korzyść. Dusza polska, myśl i wola polska przez obcą się spychana, nie mogła sama niczego rozwiązać i nie nie znaczyła. Nie mogła działać dla teraźniejszości i przyszłości. I oto przed dziesięciu laty dostaliśmy ten kawałek polskiego wybrzeża. Świeciliśmy wówczas tę uroczystość w dzień pochmurny i zimny, przy udziale niewielkiej garstki ludzi.

Echo tej uroczystości odbiło się wtedy słabi w Polsce, ale wszyscy odczuwaliśmy w tej uroczystej chwili, że stoimy wobec doniosłego faktu, wobec problemu, który miał wykazać, że dzisiejsza Polska jest zdolna do wielkiego wspólnego wysiłku, że dorosła do rozwiązania trudnych zagadnień i przed niczem się nie cofnie.

Dzisiaj chodzi o to, czy mamy być przedmiotem historii, czy historia ma być pisana na naszych plecach, albo też czy sami mamy pisać historię. Dzisiaj jest naszą ideą rozwój Gdyni, rozwój floty i wybrzeża. Tu musimy wyzyskać swoje pieniądze i pracę dla dobra całego Państwa. Nasza praca w tej dziedzinie postępuje naprzód i daje rezultaty.

Jestem szczęśliwy — mówił dalej minister — że mogę zakomunikować wam dziś radosną i miłą wiadomość. Oto przed kilkoma dniami zawarliśmy nową umowę, która w dziesięciolecie ob-

jęcia wybrzeża morskiego podwaja nasz tonaż morski. Dostajemy trzy statki, jak na nasze warunki olbrzymie, każdy po 15.000 ton, statki, które jeździć będą pod polską banderą na drugiej półkuli świata, aby zaświadczyć, że Polska o swoim wybrzeżu myśli, pamięta i umie je wyzyskać, że Polska gromadzi tu olbrzymią pracę, olbrzymie kapitały, Polska dzisiejsza czepia się oburącz morza i wybrzeża i wybrzeża tego nigdy nie opuści.

W dalszym ciągu swego przemówienia minister podkreślił, że w dziedzinie spraw morskich cały naród polski myśli jednolicie i że pod tym względem niema żadnych różnic, żadnych partii ani rozbieżności myśli. Apelując do młodzieży, aby ukochawszy polskie morze, stała się pionierem tej miłości w całym narodzie, minister zakończył swoje przemówienie słowami: „Polsko, baczność, frontem do morza!”

=□=

Otwarcie Instytutu nauk.-badawczego Europy Wschodniej w Wilnie.

Wilno, 23 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Wilnie uroczyste otwarcie Instytutu naukowo-badawczego Europy Wschodniej. O godz. 17 w wielkiej sali pałacu reprezentacyjnego nastąpiła inauguracja Instytutu w obecności ministra Czerwińskiego, ministra Staniewicza oraz licznych przedstawicieli świata naukowego, między innymi rektora Uniwersytetu Stefana Batorego Falkowskiego, wielu profesorów uniwersytetów, lotewskiego profesora Blessego, konsula lotewskiego Donata, ks. biskupa Baudurkiego, wielu przedstawicieli duchowieństwa katolickiego i innych wyznań, posłów i senatorów, reprezentantów organizacji społecznych i t. d. Zebranie zagał prof. Rozwadowski

jako prezes Instytutu, udzielając następnie głosu ministrowi Czerwińskiemu, który wygłosił przemówienie.

Po przemówieniu ministra Czerwińskiego wojewoda Raczkiewicz złożył w imieniu władz i ludności Ziemi Wileńskiej Instytutowi najgorętsze życzenia pomyślnego rozwoju, poczem składali życzenia ks. rektor Falkowski i prezydent miasta Folejewski.

W końcu zebrania na propozycję posła Jędrzejewicza uchwalono wysłać depesze holdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej, marszałka Piłsudskiego i prezesa Rady ministrów.

Uroczystość zakończyła się prelekcją prof. Rozwadowskiego na temat racji bytu nowopowstałego Instytutu.

Zwycięstwo wyborcze rządu japońskiego.

Tokio, 23 lutego. (PAT.) Według ostatecznych wyników wyborów rząd otrzymał wyraźną większość 80 głosów w stosunku do ilości ogólnej głosów pozostałych partii. Partia rządowa minse to zdobyła 273 mandaty, zys-

skując 101, zaś partia opozycyjna seiyukui zdobyła ogółem 174 mandaty, tracąc 73. Proletariusze zdobyli 5 mandatów, niezależni 5, inne ugrupowa-

Polityka nowego rządu francuskiego

Paryż, 23 lutego. (PAT.) „Petit Parisien” zaznacza, iż nowy rząd w celu pozyskania jaknajliczniejszej większości będzie prowadził politykę ulg podatkowych oraz uwolnienia skarbu od obciążeń i zobowiązań, aby doprowadzić do potaniaenia pieniądza i życia.

Pozatem rząd zobowiąże się do wprowadzenia w życie ubezpieczeń społecznych w terminie od 1 lipca r. b., będzie się starał o zastosowanie w jaknajszerszym zakresie amnestii, która obejmie i komunistów, wreszcie trwać będzie na konferencji londyńskiej przy

programie morskim ustalonym w memorandum francuskim.

WATYKAN NIE ROKOWAŁ NIGDY Z BOLSZEVIKAMI.

Citta del Vaticano, 23 lutego. (PAT.) Dowiadujemy się, że wiadomości rozpowszechniane ostatnio przez rząd sowiecki o rzekomych rokowaniach Watykanu z Moskwą o zawarciu konkordatu są pozbawione wszelkich podstaw i są zgoła fałszywe. Wiadomości te zostały opublikowane przez prasę zagraniczną i wynika z nich, że w roku 1927 Stolica Apostolska starała się jakoby o dojście do porozumienia z Sowietami i o uznanie oficjalnie Kościoła katolickiego przez rząd moskiewski. Stolica Apostolska nigdy tego rodzaju kroków nie czyniła, protestując stale przeciwko prześladowaniom nie tylko katolików, lecz wogóle religii na terytorium sowieckim. Protesty te są zarejestrowane w historii dyplomacji świata w ciągu ostatnich lat. Stolica Apostolska nie pertraktuje i nie może pertraktować z państwem, które nie uznało wolności wyznań religijnych.

PATRJARCHA SERBSKI PRZECIWKO PRZEŚLADOWANIOM RELIGIJ W ROSJI.

Białogród, 23 lutego. (PAT.) Patriarcha Dymitr w imieniu kościoła prawosławnego serbskiego wystosował protest przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji sowieckiej do wszystkich kościołów prawosławnych autokefalicznych, jak również do biskupa Canterbury. Protest zaznacza, że dzieje świata nie znały nigdy podobnej walki przeciwko kościołowi i przeciwko wierze w Boga. Patriarcha nawołuje do cywilizowanego narodu do położenia kresu cierpieniom, jakie znosi naród rosyjski przekraczającym prześladowania pierwszych chrześcijan i wzywa wszystkie kościoły prawosławne do zanoszenia modłów do Boga, aby ocałił Kościół i naród rosyjski.

NIEFORTUNNI SPISKOWCY.

Berlin, 23 lutego. (PAT.) Znana niemiecka firma wydawnicza Fischera w Berlinie, której nakładem ukazały się książki Trockiego, otrzymała z Pragi czeskiej od jednego z dziennikarzy praskich, Henycha, list z ostrzeżeniem, że przybywający w Pradze emigranci rosyjscy, byli członkowie formacji białogwardyjskich, przygotowują zamach na Trockiego. Zamach ten ma być wykonany w miejscu zamieszkania Trockiego, na t. zw. Wyspach książęcych w pobliżu Konstantynopola. Autor listu zaznacza, że nie jest sympatykiem Trockiego, ale interesuje się żywo kolejami życia banity komunistycznego. Z kół opozycji komunistycznej w Berlinie niezwłocznie powiadomiono Trockiego o treści listu. Władze niemieckie zainteresowały się tą sprawą. Turecka ambasada w Berlinie otrzymała odbis wspomnianego listu.

ZJAZD POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH.

Warszawa, 23 lutego. (PAT.) Dnia 23 bm. o godzinie 11 przed południem rozpoczyna swe obrady zjazd przedstawicieli powiatowych związków komunalnych z całej Rzeczypospolitej.

Sp. prof. Jan Ptaśnik.

Wczoraj rozeszła się w mieście naszym żałobna wieść o zgonie śp. prof. dra Jana Ptaśnika, profesora historii średniowiecznej i nauk pomocniczych historii w Uniwersytecie J. Kazimierza. — Śp. prof. Ptaśnik zmarł w nocy z soboty na niedzielę, po ciężkiej operacji woreczka żółciowego i zaledwie po kilkudniowej tylko chorobie.

Śp. Zmarły należał do najwybitniejszych uczonych polskich; zażył się szczególnie jako historyk średniowiecznej Polski i historyk kultury, badacz przeszłości polskich miast i polskiego handlu, znawca dziejów starego Krakowa i znawca stosunków kulturalnych polsko - włoskich. Urodził się w r. 1875 pod Krakowem, brał udział w licznych ekspedycjach zagranicznych, był docentem i profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, a od r. 1919 profesorem naszej Wszechnicy. Piastował godność członka czynnego Polsk. Akademii Umiejętn. Ponadto redagował aż do ostatniej chwili „Kwartalnik Historyczny”.

Wychował szereg wybitnych uczniów, a w mieście naszym cieszył się ogólnym szacunkiem i wysokim uznaniem, jako uczonego i człowieka.

Pogrzeb śp. prof. Ptaśnika odbędzie się we wtorek, 25 b. m., o godz. 3-ciej popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów. Jutro podamy obszerniejszą charakterystykę życia i prac Zmarłego uozonego. Cześć Jego pamięci!

Wiadomości bieżące.

24 **Poniedziałek**
Lutego
1930
Macieja
Jutro: Anastazji
Wschód słońca 6:19
Zachód 16:57

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 7.30: „Księżniczka Chicago”, tani dzień.
Wtorek godz. 7.30: „Maman do wzięcia”, tani dzień, ceny niższe.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek godz. 7.30: „Proces Mary Dugan”, tani dzień, ceny niższe.
Wtorek godz. 7.30: „Proces Mary Dugan”, tani dzień, ceny niższe.

TEATR REWJI „GONG”.

Niedziela o godz. 7.30 i 9.30 „Tili-bom”, na drugie przedstawienie ceny niższe.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Skrzydła Flota” z Ramonem Novarro. (Film dźwiękowy).
CASINO: „Kobieta na księżycu”.
CHIMERA: „Awantury miłosne”, Harry Liedtke.

ANDRZEJ RYBICKI. 3)

Początek drogi.

(Dokończenie).

A potem, następnego poranku, poszedłem zwiedzić przybytek pośmiertny św. Piotra. Dokoła tego przybytku rosły krzewy szczyroziote: mnóstwo świeczników, i lamp trójgłazych, złotolismych, rozjarzonych drobniutkimi płomykami. — Jakgdyby nad kryptą grobową czuwał nieruchomo rój świętojańskich robaczek; tych samych, które pewnie świetlistym rojem krążyły nad głową Apostoła, kiedy w nocie przedśmiertnej, w ukryciu kazał do wiernych. Drzwi z złoczonego spiżu oddzielały kryptę od reszty świata. Po czterech rogach grobowego wgłębienia wyrastały w fantastycznych przegięciach kolumny olbrzymie, czarniawe, rzeźbione bogato, i unoszące na głowicach ciemny, spiżowy baldachim. Nad kryptą leżało białe złote lśnienie wielkiej mensy, przy której tylko Papież mszę św. odprawia. A dokoła grobu i ołtarza, w szerszym okręgu wyrosły olbrzy-

KOPERNIK: „Przed wyrokiem”.

LEW: „Ludzie bez oblicza” — Harry Peel.

MARYSIENKA: „Przed wyrokiem”.

PALACE: „Dzika Orchidea” (film dźwiękowy).

PAN: „Burza nad Azją”.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 25 lutego: Alma Rose, skrzypczka. 1254

Panna z bardzo dobrego domu, z ukończoną szkołą średnią z łolna do samodzielnej pracy, poszukuje odpowiedniej posady. Łask złoś. pod 594

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści „Powrót z Babilonu”.

Związek Oficerów Rezerwy.

Wczoraj odbyło się ważne zgromadzenie Związku Oficerów Rezerwy — Koła lwowskiego w sali Muzeum Przemysłowego. Zebranie zajął płk. rez. Hosiowski. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego walnego zgromadzenia i wyborze komisji - matki, nastąpiło sprawozdanie zarządu Koła za rok ubiegły, z którego wynika, że praca w Związku rozwija się bardzo intensywnie. Związek zorganizował cały szereg sekcji: organizacyjną, przysposobienia wojskowego i zabawową, sekcję pośrednictwa pracy, pomocy lekarskiej, sportową oraz chór. Poszczególne se-

kcje rozwijały się w miarę moż. środków jakimi dysponowały. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorium przez aklamację.

Z koleją zatwierdzono budżet na rok 1930 w kwocie 15.500 zł. i wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes płk. rez. Hosiowski Wiktor, wiceprezesi dr. Lubaczewski Jan i Górski Franciszek, członkowie zarządu: Abłamowicz, Dąbrowski dr. Gruc, Kowalski, Krynicki, Kwiatkowski, Lauruk, Montalbetti, dr. Pisarczyk, Postępski, Rożek i Tomaszewski.

— Napad pod cmentarzem. Na Stanisława Michalczuka, zamieszkałego przy ul. Janowskiej 1. 134 napadło wczoraj wieczorem na ul. Janowskiej tuż przed bramą cmentarną trzech jakichś nieznanymi osobników, z których jeden zranił go trzykrotnie nożem w rękę. Policja jest na śladzie sprawców.

— Aresztowanie nożowca. Policja aresztowała Natana Kessa, 18-letniego wyrostka, który wczoraj na ul. Słonecznej przebił nożem Zygmunta Steina. Rannego Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

Wiece kupców i przemysłowców przeciw podatkowi przemysłowemu.

Wczoraj odbył się w sali ratuszowej wiec w sprawie podatku przemysłowemu zwołany przez wszystkie lwowskie stowarzyszenia kupieckie i korporacje rzemieślnicze. W wiecu prócz sfer hurtowych i przemysłowych wzięli udział woj. Gołuchowski, prez. dr. Polak, kom. rządu dr. Nadolski, sen. Thulie, poseł Byrka, prof. dr. Dołński, dr. Stesłowicz, p. Eisenstein, członkowie Rady przybocznej i w. in.

Po referacie dyrektora Izby handlowej Trawińskiego uchwalono rezolucję, w której zebrani: 1) domagają się zniesienia państwowego podatku przemysłowego obejmującego opłaty za świadectwa przemysłowe i podatek obrotowy; 2) wprowadzenia w miejsce podatku przemysłowego — podatku zarobkowego, opartego na nowoczesnych zasadach podatkowych i na ustawowo ustalonym kontyngencie; 3) proszą Rząd i sejm, by przy rozpa-

trywaniu wniesionej do sejm noweli do państwowego podatku przemysłowego uwzględnione zostały w całej pełni wnioski przedstawione przez Związek Izb przemysłowo - handlowych jako wyrażające minimum ulgi dla sfer zainteresowanych w obecnej chwili, a w szczególności, by ulgi dla handlu detalicznego wprowadzone były z dniem 1 kwietnia 1930 r.

Komitet zwołujący wiec postanowił nie przeprowadzać dyskusji. Nie podobało się to sionistom, którzy wszczęli kolosalną awanturę. Jednakże większość uczestników zdołała uspokoić niezadowolonych, którzy wśród pogroźek opuścili salę.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wśród ścianami, istnieje przestrzeń właściwa, wyzwolona ze smutku oddalen, z trudności rośnięć, z brzemienia mas; ta przestrzeń wiąże się i rozkrzydla w majestacie niezmiennego spokoju.

I myśl, zatopiona w oglądanie owej spokoju nadziejskiej, nie może obronić się przed wizją dwoistości dziejów chrześcijaństwa. Jeden nurt tych dziejów jest niewidzialny: przebiega przez tajemne wnętrza dusz, jako wzbierająca fala prawdziwej myśli i prawdziwego uczucia. A drugi nurt przybiera kształty widome: to są dzieła chrześcijańskiego ducha, stworzone czynem realnym. Obe strugi łączą się w istotną rzeczywistość dziejową, w historię pojętą nie jako spoczywanie, nie jako kult jakichś teraźniejszości, — ale jako twórczy, podnoszący brzemie życia ruch. Można temu ruchowi przeciwdziałać, można patrzeć nań obojętnie, i można wreszcie łączyć się z nim. Przyłączanie się do wieczystego, twórczego ruchu, jakim jest rzeczywistość chrześcijańska, jest jedyną sprawą wielką, jedyną sprawą niezwykłą, jedyną niechwiejną. Wieków trzeba było, aby widomy przybytek Piotrowy rozrósł

ZAWODY NARCIARSKIE W OSLO.

Oslo, 23 lutego. (PAT). W niedzielę odbył się w Oslo w ramach turnieju sportów zimowych bieg patroli wojskowych ze strzelaniem. Był to największy z dotychczas organizowanych biegów w Holmenkollen. Na zawodach obecna była rodzina królewska i 25.00 widzów. Trasa biegu wynosiła 30 km. Pierwsze miejsce zajął zgodnie z przewidywaniami zespół wojskowy Norwegii, przebywając dystans w czasie 2:19.14, drugie miejsce Szwecja, trzecie Czechosłowacja, czwarte Szwajcaria, piąte Niemcy, szóste Finlandia, siódme Francja, ósme Polska w czasie 2:48:21.8. Niespodzianką było dalekie miejsce Finlandii i bliskie Szwajcarii.

Konkurs strzelecki, rozegrany w czasie biegu, dał następujące wyniki: 1) Norwegia 115 punktów, 2) Czechosłowacja 94, trzecie Polska. Dalsze miejsca: Finlandia, Francja, Niemcy, Szwecja i Szwajcaria.

Klasyfikacja ogólna z uwzględnieniem wyników strzelania ogłoszona zostanie później.

Radiofon.

Poniedziałek, 24 lutego.

Lwów. (385) 17:45 Muzyka lekka z Gastronomii (tr. z Warszawy), 18:45 Rozmaitości i koncert z płyt gramofonowych — 19:58 Sygnał czasu z obserwatorium astronom. w Warszawie. — 20:05 Odczyt pt. „Z dziejów starego Lwowa” wygłosi p. M. Janoszanka (tr. z Warszawy). — 20:30 Operetka Ernesta Stefana „Agri” (tr. z Warszawy). 22:00 „Mój feljton”, wygłosi p. T. Kudliński (tr. z Krakowa). — 22:15 Transmisja komunikatów z Warszawy. Warszawa. (1411) 12:05 16:45 i 19:25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17:45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia”. — 20:15 Feljton muzyczny. — 20:30 „Agri”, operetka E. Stefana. — 23:00 Muzyka salonowa z „Oazy”. — Kraków. (312) 19:25 „Jak uprawia się muzykę w naszych domach” wygł. doc. dr. J. Reiss. — 20:05 „Z dziejów starego Lwowa” wygł. M. Janoszanka. — Poznań. (334) 17:10 Lekcja gry szachowej. — 17:45 Utwory muzyki salonowej. — 18:15 Arje z oper włoskich. — 19:05 Audycja wesola. — Katowice. (408) 20:05 „Początki osadnictwa ziem polskich”, wygł. dr. K. Dobrowolski. Wilno. (368) 12:05 Potanek muzyki popularnej. — 18:45 Audycja eksperymentalna. — 20:05 Antypolska propaganda Litwy na terenie zagranicznym, wygł. M. Beuermann. — 23:00 Spacer detektorowy po Europie. — Kopenhaga. (281) 20:00 Koncert muzyki duńskiej. — Davenport (479) 20:10 „Le Roi d'Ys”, opera Edwarda La'o. — Paryż. (1725) 21:00 „Szkoła wdowców”, sztuka Anceya. — Monachjum (533) 19:35 Koncert symfoniczny. —

się od malej, podziemnej celki Mamertyńskiego wzięcia, do potężnej, wspaniałej świątyni watykańskiej. Zaiste, olbrzymi to rozrost, olbrzymie wzmoczenie widzialności owego majestatu, jakim są dzieła prawdziwe. Jednak ów rozrost nie zamknął jeszcze prawdy swojej w kształcie wystarczającym, niezmiennym. Widomy znak Apostolskiego tworzenia będzie rosnać dalej, i stokroć większe, niż watykańska, — i stokroć wyższe świątynie kamienne będą zawsze za małe. Aż w miejsce kamieni przyjdą dzieła żywe. Aż dziejowy pęd chrześcijaństwa poowie wszystkie czyny, i z czynów tych, jak z głazów wyłosa dom wieczysty, dom ludzkości uduchowionej. Aż radośna moc Prawdy omyje z prochu wszystkie działania, i cała dziejowa rzeczywistość wbie, wrazi w niebo nieskończone. Aż nie będzie w historii żadnego czynu, któryby nie był głazem świątynnym.

Od roku mamertyńskiego podziemia, do ścian watykańskiego kościoła, — dał olbrzymia. Ale to jest dopiero początek drogi.

KONIEC.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Profesorowi Eugeniuszowi Piaseckiemu w trzydziestolecie Jego pracy.

Z dumą i radością biorę pióro do ręki, by oddać hołd ogromowi niespożytej siły, wytrwałości i pracy naszego Czcigodnego Jubilata na polu wychowania i odrodzenia fizycznego naszego narodu.

Z dumą, boć to Lwowianin i nieugięty nasz kresowiec; gród nasz był pierwszym warsztatem Jego pracy — czy to sala gimnastyczna Sokola-Macierzy, czy boiska sportowe TZR i Pogoni czy wreszcie uzyskane w r. 1909 docentura na wydziale lekarskim Uniwersytetu, a w r. 1912 stanowisko inspektora szkolnego wychowania fizycznego śred. szkół Małopolski wsch.

Z radością — gdyż niejedną chwilę spędziłem wraz z Jubilatem na boisku Pogoni, czy też TZR, czy wreszcie w zacisznym boczny pokoju kawiarni Szkołkiej, gdzie nam — młodszym, zapalonym tylko do sportu — starał się wpoić zasady, iż nie ilość strzelonych przez „Pogoni” bramek, lecz ilość ćwiczących i oddających się grom i za bawom na wolnym powietrzu stanowi podstawę racjonalnego wychowania fizycznego.

Trzydzieści lat znoonej, nieraz pełnej przeciwności pracy, trzydzieści lat wytrwałej walki o swe idee, trzydzieści lat troskliwego czuwania nad fizyczną tężyzną naszej młodzieży!

Czcigodny Jubilat już z domu rodzicielskiego wyniósł umiłowanie swego zadania. Ojciec Jego, Dr. Wenanty Piasecki, miał zakład wodolecznicy w Zakopanem; pierwszy w Polsce wszechstronnie wykształcony nauczyciel gimnastyki, kładzie jej podwaliny w Sokole Macierzy we Lwowie, równocześnie zwracając w tym kierunku zamiłowanie młodego Eugeniusza. Na wydziale lekarskim w Krakowie wchodzi młody medyk w styczność z Henrykiem Jordanem i tu wchłania w siebie nowe i nieznane jeszcze w Europie hasła gier i zabaw ruchowych na wolnym, świeżym powietrzu. Jubilat nasz staje się jednym z najzagorzalszych propagatorów idei jordanowskich i po złożeniu doktoratu i egzaminu nauczycielskiego z gimnastyki, obejmuje w gimnazjum IV. we Lwowie naukę tego nowego przedmiotu — dodajmy — wówczas pominiętego i niedocenianego. Tu organizuje dr. Piasecki swój „KGS” — Klub gimnastyczno-sportowy — jeden z pierwszych polskich związków klubu sportowego — związek przyszłej „Pogoni”. Tu pisze pierwsze swe dzieła naukowe z zakresu wychowania fizycznego („Wpływ ćwiczeń cielesnych na rozwój psychiczny młodzieży” — 1899) tu rozwija żywą działalność wśród sfer nauczycielskich, odbywając częste zagraniczne dla studiów podróże, z których wycieczka do Skandynawii w r. 1902 zapoznaje go gruntownie ze stanem wychowania fizycznego w tych krajach.

Po powrocie rozpoczyna się dla naszego Jubilata długi okres ciężkiej walki walki ze Sokolem i walki z systemem rządowym wych. fiz. Walczy ze Sokolem, walczy z jego gimnastyką w salach, gdzie brak powietrza, brak słońca, gdzie za mało gier i zabaw, a za dużo „reków” i „bar” — walczy z urzędowym programem wychowania fizycznego, z programem bezczynnym, bezmyślnym, upośledzającym tylko wychowanie fiz. naszej młodzieży.

Walka to długa i zacięta. Jubilat nasz — prawie że samotny — walczy piórem, słowem i przykładem. Pisze wówczas b. wiele. (zaszczycając i łamy „Słowa Polskiego” swymi cennymi artykułami), — w „Muzeum”, organie TNSW, starając się trafić do przekonania swych kolegów. Walczy słowem na zgromadzeniach nauczycielskich i lekarskich, zakładając komisję wych. fiz. przy TNSW. Czynnem, gdy głównie

za Jego staraniem powstaje we Lwowie w r. 1905 „Tow. zabaw ludu i młodzieży” — później i do dnia dzisiejszego tak zasłużone popularne TZR.

Ten pierwszy okres swego życia kończy nasz Jubilat zwycięstwem. Zdołał przekonać społeczeństwo, sfery nauczycielskie i co najważniejsze — sfery oficjalne — rządowe. Zwycięstwem bowiem nazwać musimy mianowanie go w r. 1912 rządowym inspektorem wych. fiz. we wszystkich szkołach Małop. Wschod., zwycięstwem — budzenie się żywiołowe życia sportowego, budowę boisk, garnięcie się młodzieży do lekkiej atletyki, do narciarstwa, do turystyki, żywiołowy pęd na boiska, na wolne powietrze — do słońca, zwycięstwem — już w r. 1909 uzyskanie docentury na Uniw. lwow., gdzie jako docent higieny szkolnej wykształcił cały szereg lekarzy i profesorów gimn., zapoznanych dokładnie z nowymi prądami i zasadami wych. fiz. W tym też okresie podczas licznych zagranicznych podróży zapoznaje się dr. Piasecki z hasłami skautingu Baden-Powell, wraz ze Schreiberem wydaje pierwszy harcerski podręcznik i pierwszy wprowadza idee „harcerstwa”.

Wielka wojna nie przerywa pedagogicznej pracy i reformatorskiej naszego Jubilata. Porwany jej falą do Kijowa — wyklada tam w Uniwersytecie polskim (t. zw. Polskie Kolegium uniw.) higienę szkolną i wychowanie fizyczne, wydaje wiele i pisze, zwłaszcza doskonały podręcznik zabaw i gier ruchowych.

Po wolnie w r. 1919 przenosi się dr. Piasecki do Poznania i tu obejmuje najpierw katedrę nadzwyczajnego profesora higieny szkolnej i wych. fizycznego (t. zw. „Studium”) a w r. 1922 katedrę zwyczajną na Wydziale lekarskim. W czasie tym zakłada czasopismo „Wychowanie fizyczne” i sam je prowadzi jako naczelny redaktor przez lat dziesięć, (od 1920—1930), nie dając mu upaść w najgorszych czasach.

Znana i ogólnie ceniona jest działalność dr. Piaseckiego, jako profesora „Studium” w Poznaniu. On pierwszy tam wykazał, iż Polsce trzeba mądrych i roztropnych kierowników wychowania fizycznego, on pierwszy wywarł decydujący wpływ na fizyczne wychowanie naszej Armii, pozostając w żywym kontakcie z Wyższą szkołą wojskową gimnastyki i sportów w Poznaniu; ze szeregów Jego słuchaczy i uczniów wyszli najlepsi dziś i znani u nas praktyczni działacze sportowi. Dzięki pracy w tym okresie dr. Piaseckiego, następuje w r. 1923 ustalenie naszego słownictwa gimnastycznego, Jego pomysłem jest stworzenie w r. 1925 państwowej odznaki sportowej — dziś tak popularnej wśród naszej młodzieży. Tu powstaje Jego najlepsza naukowa praca „Dzieje wychowania fizycznego”, podstawowa rzecz dla każdego, kto się tylko wychowaniem fizycznym zajmuje.

Już przed wojną znano i ceniono naszego Jubilata za granicą. Sławe swą ugruntował przemową swą na kongresie olimpijskim w Pradze w r. 1925, co Mu uutorowało drogę do szczytu, jaki osiągnął w roku 1927, gdy Go Sekcja Higieny Ligii Narodów powołała jako eksperta metod i stanu wychowania fizycznego w Europie. Dr. Piasecki odbył wówczas kilkutygodniową podróż po krajach Europy, pomieszczając swe wrażenia w „Wychowaniu fizycznym” i kilku dziennikach krajowych i zagranicznych. Nie zapomniał o dr. Piaseckim i nasz Rząd, nadając mu w r. 1923 Krzyż Komandorski orderu Polski odrodzonej.

Oto treść znoonej życia naszego Jubilata.

Cicho i bez obchodu mają tych nie

trzydzieści — lecz prawie czterdzieści lat pracy dr. Eugeniusza Piaseckiego. Nie słyszałem o żadnym Komitecie, nie czytałem o żadnym odznaczeniu... Lecz — niechże Czcigodnemu Jubilatowi wystarczą te żywo bijące serca rozsypanych po całej Polsce Jego uczniów i wychowanków, niech wystarczą Mu istniejące do dnia dzisiejszego boiska TZR i niech nagrodą be-

dzie ta stutysieczna rzesza młodzieży polskiej, igrająca po boiskach i terenach zabawowych.

Niech — pracując nadal dla zdrowia przyszłych pokoleń i dla chwwały Polski — nie zapomina o naszym grodzie, w którym żyją jeszcze gorący wyznawcy Jego idei, składający Mu dziś cześć i życzący złotych godów.

Prof. Rudolf Wacek.

Wystawa łowiecka w Lipsku.

Czy mamy wziąć w niej udział.

W bieżącym roku w czasie od maja do września odbędzie się międzynarodowa wystawa futer t. z. „IPA” w Lipsku; obok także urządzają Niemcy również wystawę łowiecką. Do wzięcia udziału w tej wystawie zaproszone zostało również nasze Państwo.

W tym celu posłał komitet wystawowy łowiecki w Warszawie, który mianował swych delegatów, a ci rozzesłali zaproszenie do znanych myśliwych, którzy posiadają piękne i znane trofea myśliwskie. Na terenie Małopolski zajął się tą sprawą p. Albert Mniszek, wicepr. MTL. Tymczasem ogół myśliwych Małopolski zgłoszeń zupełnie nie nadesłał; te zaś zgłoszenia, które są, są tak nkie, iż wystawie łowieckiej polskiej na terenie Niemiec groziłaby kompromitacja. Zgłoszono n. p. aż... trzy wieńce jeleni, ani jednego niedźwiedzia, jednego wilka, kilkanaście szabel i parostoków sarnich. Brak zgłoszenia bar. Groedlów, Barańskich, Potockich, Götze - Okocimskich — Tarnowski zgłoszenia swe wycofał — słowem Małopolska na wystawie lipskiej reprezentowana nie będzie.

A bez trofeów Małopolski nie ma wystawy.

To też delegat Komitetu warsz., p. Mniszek, zgłosił w piątek na posiedzeniu Wydziału MTL. swą rezygnację, którą Wydział przyjął.

Wobec tego stanu rzeczy nasze kierownicze sfery łowieckie znajdują się w dość trudnej sytuacji. Wielkopolska z p. Chłapowskim na czele prze do

wzięcia udziału w wystawie niemieckiej, Kongresówka dyplomatycznie milczy — ekspozatów nie zgłaszając, Kresy zaś i Małopolska wręcz oświadczają, iż w wystawie udziału nie wezmą. Nie wezmą dlatego, iż już dwa lata z rzędu swe ekspozaty dają na wystawie, mając je po kilka miesięcy poza domem, a nadto licząc się z tem, iż w r. 1932, czeka nas wielka wystawa łowiecka w Warszawie. — A może odgrywa tu rolę i ostatnie wypadki polityczne, wrocie wobec nas stanowisko niemieckiej prasy i sfer oficjalnych; wreszcie są i pewne dane, iż wystawa łowiecka w Lipsku ma być tylko „międzynarodowa przy-czepka” do wystawy futer i że jest to tylko dobry interes dla Lipska, znanego ze światowych składów futer.

Neporozumienie głównie wynika z tego powodu, iż do sprawy tej wzięto się za późno, nie rozwinięto żadnej akcji w prasie i do dnia dzisiejszego nie wiemy, czy Rząd nasz da przewóz ekspozatów do granicy granitowy, czy nie — również nie wiemy, jakie państwa w tej wystawie wezmą udział.

Brak naszych trofeów — znanych dobrze światu łowieckiemu jeszcze z międzynarodowej wystawy łowieckiej we Wiedniu — nie będzie nieszcześciem. Natomiast byłoby kompromitacją Polski lekkomyślne obeszanie wystawy lipskiej słabymi trofeami bez rekordowych ekspozatów Małopolski.

R. W.

Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

W roku 1930 odbędzie się w Polsce po raz pierwszy Kongres Międzynarodowy Związku Tow. Komunikacyjnych. W Kongresie wezmą udział przedstawiciele przeszło 1000 wielkich przedsiębiorstw komunikacji wszelkiego rodzaju, pokrywających swą siecią 64 krajów na całym świecie a przedstawiających rynek zakupu o obrocie 2 miliardów dolarów rocznie.

Kongres taki odbywa się raz na dwa lata i ściągają zwykle tysiące zainteresowanych. Okazję tę wykorzystali Poznań, przystępując do organizacji MWKT., co znowu stanowi świetną sposobność dla propagandy naszej turystyki i przemysłu z tem związanego.

Rada Główna MWKT. odbyła dnia 19 bm. drugie swe posiedzenie, na którym stwierdzono ogromne zainteresowanie się zagranicy i definitywne zgłoszenie 24 ministerstw z 8 państw (Francja, Włochy, Rumunia, Czechosłowacja, Austria, Jugosławia, Turcja i Grecja), nadto szereg związków międzynarodowych, związki uzdrowiskowe, a nawet miasta, jak Praga, Bukareszt, Belgrad, Zagrzeb i w. in.

Dr. M. Orłowicz — naczelnik Wydziału Turystyki przy Ministerstwie Robót Publicznych omówił sprawę zorganizowania na MWKT. pokazu turystyki krajowej. Dział ten zorganizowany będzie regionalnie, t. j. każde województwo Polski wystąpi w oddzielnym stoisku, w którym przedstawia, znajdujące się na jego terenie zabijki z dziedziny sztuki historii, prze-

mysi uzdrowiskowy, hotelarski etc. — Wystawa tego działu zajmie 3000 m. kw. powierzchni i rozlokowana będzie na terenie „E” (dawniejszy teren rolniczy) Całość organizacji działu turystyki krajowej odbywa się pod protektoratem i z wydatnym współudziałem Ministerstwa Robót Publicznych.

MWKT. wymaga ofiarnego i wydatnego poparcia całego naszego społeczeństwa. Wszelkich wyjaśnień w sprawie stoisk i ekspozatów jak również w sprawie organizacji wycieczek — na MWKT., żniłek kolejowych i ułatwień na miejscu w Poznaniu udziela bezinteresownie tak ustnie jak i pisemnie prof. R. Wacek (Lwów — „Orbis” — Jagiellońska 22), który został mianowany głównym zastępcą MWKT. na województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

NADESŁANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

Grype, kaszel i bronchit — czysz systematycznie pićm szczeniackich wód kruszcowych „Stefana” i „Józefiny”. Chorobę żołądka i przemiany materii usunie Ci szczeniacka „Magdalena” i „Wanda”. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych 318n

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSIWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kronika sportowa.

POGOŃ WICEMISTRZEM POLSKI W HOKEJU.

Krynica, 23 utego. W finale hokejowych mistrzostw Polski rozgrywanych w Krynicy w niedzielę, dnia 23 lutego rozegrano następujące zawody: AZS. (Warszawa) — Pogoń 0:0. Sędziował pł Sachs.

AZS. (Warszawa) — Legia 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). Sędziował pł Kulesza. Obie bramki zdobył Adamowski.

Czarni — AZS. (Wilno) 1:0. Mistrzostwo Polski zdobył AZS. (Warszawa), wicemistrzem Pogoń (Lwów), 3) Legia (Warszawa), 4) Czarni (Lwów).

ZAWODY HOKEJOWE WE LWOWIE

Lechia — Ukraina 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Zawody tow. Bramkę zdobył Goetz. Sędzia p. Sabatowski.

Lwowianka — Lechia IB 0:0. Zawody o mistrz. kl. B. Zły stan lodu był przyczyną wyniku remisowego. Sędzia p. Sabatowski.

DRUŻYNA HOKEJOWA POLONJI (WARSZAWA) W KRAKOWIE.

Kraków. Drużyna hokejowa Polonji (Warszawa) bawiła przez dwa dni w Krakowie i rozegrała dwa spotkania: w sobotę 22 bm. z Makkabi zwyciężając 2:0, a w niedzielę, dnia 23 bm. z Wisłą 1:0.

Warszawa. Skra — Marymont 1:0. Zawody hokejowe o mistrz. kl. B. (II. grupa).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W PRZEMYSŁU.

(Telef. od specjal. korespondenta). Przemysł. (S.). 23 lutego. W dniu dzisiejszym odbyły się zawody lekkoatletyczne w hali krytej, staraniem Okręgowego Urzędu WF. i PW., oraz WCSS Polonia. Wyniki są następujące:

Panie: bieg 50 m.: 1) Hulanička (Gr. W-wa) 7 sek.; 2) Sadkowska (Gr.) 72; 3) Schabińska (Legia W-wa); bieg 800 m.: 1) Wiczorkiewiczówna (AZS W-wa) 3:58; 2) Sadkowska (Gr.); 3) Krokulewska (AZS W-wa); skok w dal: 1) Hulanička (Gr.) 4 m. 57 cm.; 2) Sadkowska (Gr.) 4:07; 3) Kazia (Warszawianka) 4:04; skok w wyż: 1) Hulanička 1:37; 2) Schabińska; 3) Sadkowska.

Pchnięcie kula: 1) Kobielska (Pol. W-wa) 8 m. 52.5 cm.; 2) Kania (Warszawianka) 8:04; 3) Schabińska.

Panowie: bieg 50 m.: 1) Szeniach 6 sek.; 2) Wielgomarz (Warsz.) 5:8; 3) Trojanowski; bieg 50 m. z płotkami: 1) Dąbrowski (AZS W-wa) 8 sek.; 2)

Żelski (AZS Lwów); bieg 800 m.: 1) Maszewski (Pol. W-wa) 2:15.4; 2) Zuber (Warsz.); bieg 1500 m.: 1) Kusociński (Warsz.) 4:24; 2) Mędrzycki (Pol. W-wa); bieg 3000 m.: 1) Kusociński (Warsz.) 9:38; 2) Sawaryn (Pogoń Lwów) o 50 m. w tyle; 3) Nowacki (Warsz.); 4) Szelestowski (Pol. W-wa). skok w dal: 1) Cena (AZS Lw.) 6.02; 2) Mieszkowski (Lw.) 5.98; 3) Trojanowski II. 5.79.

skok w wyż: 1) Iwanowski (Pol. W-wa) 1.62; 2) Druźbiak (P.) 1.62; skok o tyczce: 1) Lichtblau (Sok. II. Lw.) 3.40; 2) Kluk (Sok. Macierz); 3.20. Pchnięcie kula: 1) Puchański (P.) 12.27; 2) Machowski (Pol. Przemysł) 12.24; 3) Kluk (SM).

W matchu siatkówki Warszawianka pokonał reprez. Przemysła 28:26, a w koszykówce 15:9.

Organizacja dobra. Publiczności około 1500 osób. Zawody zaszczylił swoją obecnością: gen. Galica, gen. Wieroński, starosta Michałowski i w. inn.

GRY SPORTOWE WE LWOWIE.

W turnieju siatkówki dla drużyn żeńskich, który odbył się w ciągu ubiegłego tygodnia zwyciężyła drużyna Drużyna przed Sokółem II i AZS. (Lw.). Turniej zorganizował okręgowy ośrodek WF. przy DOK. VI.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Warszawa. Gwiazda — Sarmat 5:2 (3:1). Zawody tow. — Legia — Samson (B. kl.) 15:0 (5:0). Zaw. tow.

Łódź. Bieg — Rakozh 3:1. — LTSG. — Kadimah 6:0.

Kraków. Cracovia — Zoda (Bieliszewce) 5:4 (3:1). Bramki strzelili Rusinek 3, Marian Kozek z karnego.

Katowice. IFK. — Naprzód (Lipiny) 3:3 (1:3). — Ruch — Pogoń (Nowy Bytom) 3:3 (1:2). — Roździeń (Szopienice) — Ślask 4:2 (2:0). — AKS. (Król. Huta) — Naprzód (Gliwice) 1:0 (0:0). — K. S. Chorzów — Kresy 5:0 (4:0).

MIEDZYSZKOLNE ZAWODY ŁYZWIARSKIE.

W dniu wczorajszym odbyły się zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej dla młodzieży szk. śred. W grupie starszych: 1) gm. IX — 53 pkt., 2) gm. I. — 44 pkt. i gm. XII — 26 pkt. — W grupie młodszych: 1) gm. IV — 44 pkt. przed gm. IX. Z zawodników na pierwsze miejsce wybił się Kostuk (gm. I) i Frenkel (gm. IX). Zawody zorganizowała Sekcja Hyg. i Wych. Fiz. przy TNSW. Komisję sędziowską tworzyli pp. Dregiewicz, Partykiewicz, Pawłowski, Paźucha, Hołubowski i Żukowski.

— W każdym razie nie udało mi się — zauważył Antoni, dotykając tymbaka.

— I w każdym razie nie możemy dopuścić do tego, żeby się to powtórzyło — uzupełnił stanowczym tonem Lucas. — Pike, wyznacz pan człowieka...

— Veto — zaprotestował Antoni. — Jeżeli mi kto będzie deptał po piętach, sam się wezmę do noża. Serjo, Lucas, nie chcę tego. Za nic.

Zaczęto mówić o czym innym. Boyd złożył raport z dochodzeń, które nie wyjaśniły jak dotąd ani jednego szczegółu. Ernest Lennet przepadł bez śladu, jak kamień w wodę.

Lucas sypnął potokiem słów.

— Czy jednak nie jesteśmy zbyt imaginacyjni? Inniemi słowy, czy naprawdę ten chłopiec dokonał morderstwa? Rzuca się to niby w oczy, ale czy nie jest to tylko gra pozorów? Ostatecznie jest to wypadek prima facie. Zwierzchnik chłopca padł ofiarą mordu. On sam znika. W jego biurku znajduje się część odcisku klucza — zaginionego klucza od gabnatu — oraz fragment listu z pogróżkami. Dalej wychodzi na jaw, że jest on autorem sensacyjnych opowiadań dla chłopców. Wemy nadto że jest serotą, że nie ma wcale krewnych i że jako sierota został wychowany w Instytucie

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 5 gr.

KU NO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Płacimy wysokie ceny za złoto, brylanty i perły Dąbrowski-Rozwarszewski, Lwów (Ho el Georgea) Akademicka 2 Oszacowanie bezpłatnie. 1143

11 p. 1311
Właściciel sprzedaw w naszym górze-
Poczochny przeciw znikom "Academic".
Lwów Batory 31a telefon 83 B 476

MYDEŁA toaletowe, wody kolońskie, kremy do twarzy i rąk, wazeliny, gliceryne poleca Drogeria Kolesańskiego. Lwów Batory 31a telefon 83 B 476

Zegary, zegarki naprawia precyzyjnie z gwarancją najtaniej, niemożne przerabia firma Wł. Buszek, Lwów, Akademicka 6, telefon 18 48 780

Fortelany używane, krótkie, prawie jak nowe na różne ceny — pianina nowe zagraniczne sprzedaje mienia i kupuje Hanak Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 1040

Detektory komplet od 44 zł. aparaty raty radiowe wzmacniacze 1 i z lampowe słuchawki i wszystkie części poleca wyjątkowo tanio

Przedstawicielstwo Peugeot'a
Romanowicza 10 (Dulębianki). 1150

Ja tonie pienne, brzoskwinie i morele krzaczaste w wielkich, czeresnie i węgierki w mniejszych ilościach sprzedaje Zakład Sadowniczy „Glińka” (własność Krakowskiego I-wa Ogrodniczego w Pradniku Czerwonym. p. Kraków. 1233

Meble na raty! salony, jadalnie, sypialnie itp. p. udziału nana firma 551
Münzer, Rejtana 4, telef. 67-91.

PRAGNIECIE wyleczyć się z REUMATYZMU I PODAGRY



Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach, obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku, występują często jako skutek cier. leń reumatycznych i podagrycznych, które powinny być usunięte, w przeciwnym razie choroba wciąż postępuje.

PROPONUJĘ

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kurację wodą mineralną, która poprawia przemianę materji i zwiększa wydzieliny, a więc zadani tak zwany uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt, który dobroczynna matka natura uzależnia dla dobra cierpiącej ludzkości

1325 **KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA**
Napiszcie mi natychmiast: otrzymacie zupełnie gratis i franco próbę wraz z objaśnieniem za pośrednictwem moich wszystkich urzędzonych składów i wówczas sami przekonacie się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności
AUGUST MÄRZKE, Berlin, Wilmersdorf, Bruchsalstr. 5. Oddział 56.

PHILIP MACDONALD. 44)

Zemsta detektywa.

(THE WHITE CROW)

autoryzowany przekład

Janiny Sujkowskiej

(Ciąg dalszy).

— Co to pan powiedział? Boyd? — przerwał Antoni. — Że ktoś się już o mnie dowiedział? Nie wykluczone, dent. — Bardzo prawdopodobne. — Ostatecznie pańskie nazwisko nie dostało się jeszcze do gazet, ale ktoś mógł widzieć pana wchodzącego lub wychodzącego od nas. Albo wewnątrz gmachu — dodał półgłosem.

— Albo ktoś związany z kimś — mruknął Pike.

— Albo jeszcze — uzupełnił spokojnie Lucas — ktoś, kto wiedział o twojej wizycie na kwaterze Lenneta.

Antoni usiadł na rogu biurka.

— Dobry pomysł, Lucas — rzekł. — Sprawa przedstawia szerokie pole do domysłów, chociaż pewnie nie tak szerokie, jak cały Londyn. A może zresztą — — wszystko możliwe.

— Możliwe też, że się ktoś omylił — wtrącił Boyd.

Bellamy. Z drugiej strony wiadomo, że dzieci wychowywane masowo na koszt dobroczynności publicznej, dla których ognisko domowe wężę się z pojęciem szarych murów, żelaznych bram, jednakowych ubrań i przymusowej higieny, odznaczają się przeważnie spaczonym światopoglądem i wrodzonym egotyzmem. Cóż stąd za wnioski? Że Lennet, będąc jednym z takich instytucyjnych chłopców i posiadając serwit i wyobraźnię, rozwinął w sobie niejako podwójną osobowość. Nazewnątrz był dobrym chłopcem biurowym, na wewnątrz sprawcą krwawych, lecz dziełnych czynów. Przyszła czas, że to „wnętrze”, pragnąc się wyswobodzić, powzięło myśl rzućcia swych wymarzonych przygód na papier. I wzięło górę. Myśl okazała się intratna. Chłopiec biurowy zaczął ustępować na plan drugi przed autorem. W końcu wyzwolone kompletnie „wnętrze” porwało się na „czyn”, uplanowało mord i wykonało go. I wtedy przyszła reakcja: „Wnętrze” przeżaliło się jaskrawej rzeczywistości i cofnęło do skorupy, a chłopiec biurowy wzięł z powrotem górę. Naturalna rzecz, że przyszła na niego panika i zniknął. Prawdopodobnie rzucił się do rzeki.

Komisarz urwał, tak samo nagle, jak zaczął.

DLA ZASIEWÓW WIOSENNYCH

965 jest

TOMASYNA

tysiącrotnie wypróbowana.

TOMASYNA działa długotrwałe, zatem jest tan a.

TOMASYNA działa natychmiast jako rozpuszczalna w wodzie glebowej

TOMASYNA daje wysokie zbiory zboża i okopowych, zapobiega wyleganiu

TOMASYNA odkwasza glebę, zalewiera obok kwasu fosforowego 50%, skutecznego wapna.

Zamówienie tomasyny na czas konieczne.

JÓZEF KARRACH
Lwów, ul. Kościuszki 18.
Cenniki i prospekta darmo i opłatnie.

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

Konsulat francuski poszukuje 8-10 pokoi z pełnym komfortem. Złożenia telefoniczne Nr. 6022 między 9-tą a 1 szą 1335

3 pokoje kuchnia parter, słoneczny, koło Techniki katolikowi zamężnemu wynajmie Truchanowicz Kopernik 22. 1265

RÓŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Talarów pensjonat Zofjówka otwarty, pierwszorzędnego utrzymania z opałem 10 zł. dziennie; przesłiczna zima. 1208

Okolo 3.99) dol. kto pożyczycy za zabezpieczeniem hipotecznym, dobrze rozwiniętemu orzedsiebiorstwu, ewent. łącznie ze stałą posadą biurową. Zgłoszenia do adm. pod: „Pewny”. 1.60

— Pomysłowa teoria — zgodził się Antoni. — I bardzo prawdopodobna. Chociaż nie wolna od usterek.

Boyd i Pike skinęli głowami.

— Antoni ciągnął dalej:

— Pominąłeś pewne fakty. Kto np. zadzwonił do biura wczoraj z rana, jako matka Lenneta, z zawiadomieniem, że chłopiec ma zapalenie migdałów i że nie będzie mógł przyjść? A propos, panie Boyd, czy to naprawdę miała być „matka”?

— Tak. Sprawdziałem. Panna Holroyd odbierała telefon. Widziałem się z nią dziś rano. Była tu u mnie.

— Tak? — Antoni podniósł brwi.

— Tak. Przyszła specjalnie z powodu tego telefonu i była bardzo wzburzona. Wiedziała, że Lennet był sierotą, ale wczorajsze wstrząśnienie rozstroiło ją do tego stopnia, że w danej chwili nie zwróciła na ten szczegół uwagi. Dopiero wieczorem przypomniała sobie o tem i przyszła mi dziś powiedzieć. — Boyd mówił tonem ciekawie obiektywnym. Po chwili milczenia dodał wolno. — Przemyslałem ten incydent i uważam go za całkiem naturalny —

— Czy był kto w centrach? — Głos Antoniego brzmiał prawie zdawkowo. Pike drgnął i spojrzał na superintendenta, który rzekł:

(C. d. n.)